

wpoznaniu.pl

NR 130, 21-24.08.2025

Redaktor wydania: Artur Adamczak

ISSN 2956-5790

Co, gdzie, kiedy?
s. 6

Walka o powrót Warty do gry
przy Drodze Dębińskiej idzie
pełną parą
s. 7



FOT. ŁUKASZ GDAK/ARCHIWUM

s. 4-5

Jacek Jaśkowiak: Modertrans mógłby produkować czołgi

Brama Zachodnia coraz bliżej.
Jak będzie wyglądać?

O Bramie Zachodniej mówił już w 2008 r. prezydent Poznania Ryszard Grobelny. Jeśli jednak ktoś myśli, że temat został odwieszony na kołek, jest w błędzie. Właśnie zakończył się drugi etap konsultacji społecznych. Czy zmieniają one pierwotną wizję planistów?

s. 2

Festyn Królewski na Piątkowie

Spektakl plenerowy, warsztaty rękodzielnicze, wspólne tańce, występ kuglarski, plener malarski, gry i zabawy oraz prelekcje historyczne – to wszystko czeka na poznaniaków i poznanianki podczas Pikniku Królewskiego, który odbędzie się 23 sierpnia w parku na Piątkowie.

s. 3

Nie żyje jeden z najsłynniejszych
poznańskich cukierników

O śmierci Mariana Webera poinformował
Cech Cukierników i Piekarzy w Poznaniu.

CAŁY ARTYKUŁ PRZECZYTASZ
NA STRONIE WWW.WPOZNANIU.PL



REKLAMA

Jesteśmy z Poznania

25
żabka

Wspieramy
przedsiębiorczość.
Upraszczamy życie.

Nasza dzielnica

Palmiarnia Poznańska, jeden z symboli miasta i unikalny obiekt w skali Europy, przejdzie największą modernizację od ponad trzech dekad. Miasto ogłosiło przetarg na wykonawcę robót, które mają poprawić warunki dla roślin i zwiększyć komfort zwiedzania.

Poznańskie Inwestycje Miejskie rozpoczęły procedurę wyboru firmy, która przeprowadzi przebudowę Palmiarni. Zakres prac obejmuje m.in. wymianę oszkleńcia pawilonów, modernizację akwarium, kawiarni, budynku administracyjnego i zaplecza.

– Palmiarnia to wyjątkowe miejsce, które przenosi odwiedzających w egzotyczny świat. Po remoncie chcemy, aby była jeszcze bardziej atrakcyjna, zarówno dla mieszkańców, jak i turystów. Powstaną m.in. podwyższone ścieżki prowadzące na taras widokowy, nowy zbiornik do ekspozycji roślin wodnych, klimatyzowane gabloty

Łazarz

Rusza przetarg na przebudowę Palmiarni

dla gatunków wymagających szczególnej troski oraz mini amfiteatr do celów edukacyjnych – zapewnia Justyna Litka, prezes PIM.

Prace zaplanowano w dwóch etapach. Pierwszy z nich będzie wiązał się z czasowym zamknięciem Palmiarni. Jeśli procedura przetargowa przebiegnie bez opóźnień, budowa ruszy zimą tego roku. Część odnowionych pawilonów ma zostać udostępniona pod koniec 2028 r., a cała inwestycja potrwa do 2030 r.

Projekt wymaga szczególnej ostrożności – rozbiórkę i montaż nowych szklanych dachów będzie można prowadzić tylko w określonych miesiącach, by chronić rośliny przed zmianami temperatury i nasłonecznieniem.

Modernizacja obejmie także poprawę efektywności energo-

tycznej, instalację systemów automatycznego sterowania klimatem oraz dostosowanie obiektu do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Planowana jest również przebudowa wejścia głównego, rewitalizacja zieleni wokół pawilonów i rozbudowa infrastruktury technicznej, w tym instalacji grzewczej, kluczowej dla egzotycznych gatunków.

Palmiarnia Poznańska działa od 1911 r. i dziś mieści około 1100 gatunków roślin w dziesięciu pawilonach odpowiadających różnym strefom klimatycznym. W jej zbiorach znajdują się m.in. 400-letni sagowiec australijski, oliwka posadzona w okresie międzywojennym oraz wiktoria królewska – największa pływająca roślina w Polsce.

Miasto pozyskało na inwestycję preferencyjną pożyczkę



Palmiarnia Poznańska działa od 1911 r.

FOT. ŁUKASZ GDAK/ARCHIWUM

z Banku Gospodarstwa Krajowego w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Całkowity koszt modernizacji to 203 mln zł, z czego 163 mln zł

pochodzi z KPO.

Oferty w przetargu można składać do 12 września.

Erwin Nowak ■

Brama Zachodnia coraz bliżej. Jak będzie wyglądać?

O Bramie Zachodniej mówił już w 2008 r. prezydent Poznania Ryszard Grobelny. Jeśli jednak ktoś myśli, że temat został odwieszony na kołek, jest w błędzie. Właśnie zakończył się drugi etap konsultacji społecznych. Czy zmienia one pierwotną wizję planistów?

Brama Poznania to teren u zbiegu ul. Polskiej i Dąbrowskiego. Prezydent Grobelny oczyma wyobraźni widział tu duży dworzec autobusowy. Tramwaje miały dojeżdżać do niego tunelem. Wstępnej koncepcji do dziś nie zrealizowano.

Mieszkańcy zabrali głos

Prace nad zachodnią bramą komunikacyjną śródmieścia Poznania w ostatnim czasie nabrały nowej dynamiki.

18 lipca br. zakończył się drugi etap konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Brama Zachodnia – Centrum”. W ich trakcie z zespołem Miejskiej Pracowni Urbanistycznej spotkało się czterdziestu mieszkańców.

– Podczas dyskusji poruszono kwestie parametrów planowanej zabudowy, w tym wysokości zabudowy w kontekście wskazanych w projekcie lokalizacji dominant przestrzennych, kwestie zasadności przedłużenia trasy tramwajowej i przeniesienia węzła przesiadkowego (red. z Ogrodów) w rejon skrzyżowania ulic Dąbrowskiego i Polskiej – mówi Łukasz Olędzki,

główny specjalista ds. kształtowania relacji społecznych.

Mieszkańcy wnioskowali też o zwiększenie liczby miejsc parkingowych na obszarze objętym planowaniem. Chcieli również, by powstało tu więcej zieleni, także tej wysokiej.

Upamiętnią dawną linię kolejową?

Mieszkańcy chcą, by projekt powstawał także z szacunkiem do historii.

– Pojawiły się postulaty uwzględnienia w zapisach projektu mpzp śladu torowiska dawnej linii kolejowej – zdradza Łukasz Olędzki.



Powstanie tu budynek o charakterze dominaty

WIZ. MPU POZNAŃ

Teraz Miejska Pracownia Urbanistyczna pracuje nad uwzględnieniem zgłoszonych postulatów. Zaraz potem miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego

Bramy Zachodniej będzie wyłożony do publicznego wglądu.

– Wówczas zostanie zorganizowana dyskusja publiczna. Po zakończeniu wyłożenia do publicznego wglądu zostanie wyznaczony termin, w którym zbierane będą uwagi do projektu miejscowego planu – tłumaczy Olędzki.

Wybudują dominantę, bo to ważne miejsce

Obszar objęty opracowaniem ograniczony jest terenem zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej zlokalizowanej w rejonie ulic Polskiej oraz Jana Henryka Dąbrowskiego. Od zachodu graniczy z Osiedlem

stów będzie można w przyszłości wybudować tu nowoczesny węzeł przesiadkowy. W jego skład wejście pętla tramwajowa oraz parking lub garaż wielokondygnacyjny. Dzięki niemu kierowcy będą mogli zostawić tu samochód i w łatwy sposób przesiąść się na tramwaj, by bez korków dotrzeć nim do centrum miasta.

– Przedstawiony projekt planu umożliwi m.in. realizację zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z dopuszczeniem lokalizacji obiektu handlowego o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m kw. W centralnej części projektu planu, na przedłużeniu terenu publicznego ciągu pieszo-rowerowego, wyznaczono strefę zieleni mającą na celu utworzenie skweru bądź placu – dodaje Łukasz Olędzki z MPU. Jak tłumaczy, teren u zbiegu ul. Polskiej i Dąbrowskiego jest szczególnie ważny dla miasta.

– To miejsce identyfikacji przestrzennej, a tym samym umownej „bramy miasta” – wjazdu z kierunku zachodniego do centrum Poznania. Punkty takie wymagają zaakcentowania kompozycyjnego w tkance miejskiej poprzez ich szczególną formę zagospodarowania albo parametry zabudowy. W związku z powyższym zaproponowano zabudowę mieszkaniową wielorodzinną lub usługową z dominantą przestrzenną przy skrzyżowaniu ulic J. H. Dąbrowskiego i Polskiej – podsumowuje Łukasz Olędzki.

Marek Jerzak ■

REKLAMA

ODPORNOŚĆ W TWOICH RĘKACH!

W jaki sposób można poprawić odporność?

Stosując ekstrakt i koncentrat czarnego bzu wraz z witaminą C na gardło, krtań, na kaszel i w profilaktyce chorób przeziębieniowych, np.: na grype. Rekomendujemy świetne dobroczynne cukierki Czarny Bez od znanej firmy Reutter, zawierające wyciągi z czarnego bzu o sprawdzonej i wysokiej jakości. Reutter ponad sto lat specjalizuje się w produkcji wysokogatunków cukierków ziołowych opartych na starych i sprawdzonych recepturach. Warto je wybrać ze względu na naturalne składniki i oryginalne produkty.

Dostępne w aptekach i zielarniach.





Strefa Mieszkańca

MATERIAŁ PARTNERA

Festyn Królewski na Piątkowie

Spektakl plenerowy, warsztaty rękodzielnicze, wspólne tańce, występ kuglarski, plener malarski, gry i zabawy oraz prelekcje historyczne – to wszystko czeka na poznaniaków i poznanianki podczas Pikniku Królewskiego, który odbędzie się 23 sierpnia, w parku na Piątkowie. Chętni będą mogli także uczestniczyć w ceremonii pasowania na rycerza, wcielić się w rolę średniowiecznych wojowników i księżniczek, a nawet wziąć udział w turnieju i konkursie hobby horse. Festyn zostanie zorganizowany w ramach Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego.

Rada Miasta Poznania ustawiła 2025 r. rokiem 1000-lecia koronacji pierwszych królów Polski – Bolesława Chrobrego oraz Mieszka II Lamberta. Z tej okazji w stolicy Wielkopolski odbyło się już wiele wydarzeń nawiązujących do dawnej historii naszego kraju, organizowanych m.in. przez miejskie instytucje kultury.

Wyjątkowy jubileusz postanowi



wili hucznie uczcić także mieszkańcy Poznania, biorąc sprawy w swoje ręce i zgłaszając do PBO projekt królewskiego festynu, a następnie wybierając go podczas głosowania.

Impreza odbędzie się w sobotę, 23 sierpnia, w parku im. Tadeusza Kasserna na osiedlu Bolesława Chrobrego. Rozpocznie się o godz. 16:00 i potrwa do godz. 19:00. W programie znalaz

ło się wiele atrakcji nawiązujących do czasów średniowiecza.

Przygotowano np. spektakl plenerowy nawiązujący do koronacji Bolesława Chrobrego oraz miniturniej rycerski

dla dzieci. Na najmłodszych i ich rodziców czeka także ceremonia pasowania na ten ważny tytuł. W teatralnej garderobie będzie można wcielić się w woja, księżniczkę lub inną postać z epoki, a następnie zrobić sobie zdjęcie w fotobudce. Będzie też możliwość konnej przejażdżki oraz udziału w konkursie hobby horse. Natomiast osoby, które chcą zgłębić temat koronacji oraz dowiedzieć się czegoś więcej na temat życia w kraju pierwszych Piastów, mogą wysłuchać wykładów historycznych. W roli prelegentów wystąpią naukowcy z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

To nie koniec atrakcji. W programie znalazły się także: występ kuglarski, warsztaty rękodzielnicze, wspólne tańce, plener malarski oraz rodzinne gry i zabawy prowadzone przez animatorów.

Organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie Magiel Artystyczny. Festyn zostanie sfinansowany ze środków miejskich w ramach Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego na rok 2025.

MATERIAŁ PARTNERA

Nowy oddział w zakładzie przy ul. Mogileńskiej

Od września w zakładzie przy ul. Mogileńskiej rozpocznie działalność oddział dla pacjentów wentylowanych mechanicznie. To będzie pierwsze takie miejsce w Poznaniu – niezbędną pomoc znajdą tam osoby, które na co dzień potrzebują respiratora.

W Poznaniu i okolicach mieszka blisko 400 pacjentów korzystających z wentylacji mechanicznej. To np. osoby z przewlekłą obturacyjną chorobą płuc czy mukowiscydozą, ale również chorzy zmagający się ze stwardnieniem rozsianym, rdzeniowym zanikiem mięśni czy urazami kręgosłupa. Najczęściej wymagają całodobowej opieki. Łączy ich jedno – na co dzień potrzebują leczenia respiratorem, który pomaga im w oddychaniu. Najczęściej korzystają z niego w domu, w czym pomagają im bliscy. Dlatego umowa, jaką Zakład Opiekuńczo-Leczniczy i Rehabilitacji Leczniczej przy ul. Mogileńskiej zawarł z Wielkopolskim Oddziałem Wojewódzkim NFZ, jest dla nich – i ich rodzin – wyczerpującą informacją.

Usługi dla pacjentów wentylowanych mechanicznie będą świadczone w ramach Oddziału Opiekuńczo-Leczniczego – więcej

informacji, a także komplet dokumentów wymaganych do przyjęcia można znaleźć na stronie mogilenska.pl.

Poznań wspiera zakład przy ul. Mogileńskiej

W ciągu ostatnich lat Miasto Poznań przekazało niemal 50 mln zł na rozbudowę zakładu przy ul. Mogileńskiej. Dzięki temu placówka przeszła kompleksową modernizację. Wybudowano nowe skrzydło budynku, zakupiono nowoczesny sprzęt rehabilitacyjny. Obok pojawił się parking, wykonano też nowe podjazdy i zagospodarowano teren wokół obiektu.

Zakład był gotowy na przyjęcie 12 pacjentów wentylowanych mechanicznie bezpośrednio po zakończeniu modernizacji. Oddział dla chorych został przygotowany i wyposażony w nowoczesny sprzęt. Trzeba było jednak poczekać na rozstrzygnięcie konkursu i podpisanie umowy z NFZ. Ostatecznie opiewa ona na sześć łóżek.

Obecnie z możliwości placówki korzysta około 3 tysięcy pacjentów rocznie, a pracuje tam około 200 osób. W ubiegłym roku najwięcej pacjentów – ponad 1,7 tys. – odzyskiwało sprawność w Ośrodku Rehabi-

litacji Diennej, a kolejny tysiąc – na Oddziale Rehabilitacji. Diennej w ZOLiRM specjaliści wykonują niemal tysiąc zabiegów rehabilitacji stacjonarnej i niemal tyle samo – diennej. Zakład jest też nowoczesną bazą dydaktyczną kształcąca studentów kierunków

medycznych: lekarzy, fizjoterapeutów, pielęgniarki, opiekunów medycznych, dietetyków oraz terapeutów zajęciowych. Więcej informacji na temat zakładu można znaleźć na stronie poznan.pl oraz mogilenska.pl.



Temat numeru

Marek Jerzak ■

Poznański Modertrans nie będzie sprzedany. Miasto, które jest jego właścicielem, chce fuzji producenta tramwajów z poznańską Fabryką Pojazdów Szynowych. Czy ten pomysł ma szansę na realizację i dlaczego warto mu dopingować? O tym rozmawiam z Jackiem Jaśkowiakiem, prezydentem Poznania.

Marek Jerzak: Jakie są realne szanse na realizację tego przedsięwzięcia?

Jacek Jaśkowiak: To czas pokaże. Pomysł ten przedstawiłem na spotkaniu z premierem Donaldem Tuskiem. Brał w nim udział również minister aktywów państwowych Wojciech Balczun oraz minister finansów i gospodarki Andrzej Domański. Wskazałem na sukces Modertransu, który był kiedyś jedynie zakładem remontowym MPK, a nam udało się stworzyć z niego mocnego gracza, z 26-procentowym udziałem w polskim rynku. Firma rozbudowała się na przekazanym jej przez miasto terenie przy ulicy Stalowej, modernizując kosztem kilkudziesięciu milionów złotych znajdujące się tam hale produkcyjne. Obecnie dysponuje bardzo nowoczesnym parkiem maszynowym i zatrudnia około 300 osób.

M.J.: Wcześniej mówiło się jednak nie o fuzji, lecz o sprzedaży Modertransu.

J.J.: Prowadziliśmy negocjacje m.in. z hiszpańskim CAF-em. W toku rozmów inwestor uzależnił swoje zaangażowanie kapitałowe w Modertrans od możliwości zakupu znajdującej się w jego pobliżu, należącej do miasta 17-hektarowej nieruchomości, z dostępem do torów, przedstawiając plan rozbudowy zakładu na tym terenie. Do transakcji nie doszło, ale dzięki negocjacji oraz wizycie w fabryce CAF w Hiszpanii mogliśmy zobaczyć, jak wyglądają najnowocześniejsze zakłady w Europie. Zyskaliśmy bardzo cenną wiedzę. Przede wszystkim dowiedzieliśmy się, jakim zapleczem produkcyjnym Modertrans musi dysponować i o jakie elementy infrastruktury musimy go rozbudować, by z silnego, ale jednak lokalnego podmiotu zrobić gracza wagi międzynarodowej. Mając tę wiedzę, zacząłem rozważać możliwości rozwoju dla naszej spółki. Sprzedaż też oczywiście miałaby swoje zalety. Sama ziemia znajdująca się w pobliżu zakładu ma wartość ok. 200 mln zł. Modertrans – wart jest moim zdaniem jeszcze więcej. Dla budżetu miasta byłby to zatem bardzo duży zastrzyk finansowy i moglibyśmy te środki wykorzystać dla potrzebnych Poznaniowi inwestycji.

M.J.: Dlaczego więc do niej nie doszło?

J.J.: Po prostu uważam, że potencjał rozwoju Modertransu wart jest znacznie więcej niż pieniądze, które gotów był nam zaoferować CAF. Jestem zwolennikiem swego rodzaju patriotyzmu gospodarczego. Pomyslałem sobie, że może warto poczekać ze zdyskontowaniem korzyści z dotychczasowego rozwoju spółki poprzez sprzedaż udziałów

Jacek Jaśkowiak: Modertrans m



„Modertrans musi się rozwijać”

FOT. ŁUKASZ GDAK/ARCHIWUM

wraz z nieruchomością zagranicznemu inwestorowi i dążyć do budowania silnego krajowego gracza w oparciu o te aktywa oraz Fabrykę Pojazdów Szynowych. Negocjacje z CAF uświadomiły mi potencjał rozwoju, jaki miałyby połączenie tych trzech elementów. Dodatkowo sprzyja nam koniunktura, bo z uwagi na rozwój transportu kolejowego i tramwajowego, szczególnie kolei podmiejskich, w najbliższych 10 latach powinna być ona wzrostowa. Ekspansja na rynek ukraiński może tę perspektywę znacznie wydłużyć. Takiego potencjału zakupowego jak na Ukrainie nie ma w tej chwili w Polsce czy w Europie. Być może warto więc wykorzystać tę szansę, połączyć siły Fabryki Pojazdów Szynowych i Modertransu i zaważać o dostawy tramwajów czy pociągów dla naszego sąsiada.

Trzeba przy tym pamiętać, że fuzja np. z PESĄ nie byłaby możliwa. Oznaczałaby ona koncentrację rynku producentów tramwajów w Polsce na poziomie 75 proc. Konieczna byłaby więc zgoda Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz kilku innych organów.

M.J.: Jak pomysł poznańskiej fuzji jest odbierany w Warszawie?

J.J.: Bliski współpracownik ministra Balczuna, z którym rozmawiałem, przyznał, że przed spotkaniem, był sceptycznie nastawiony do takiej idei. Wskazałem jednak na szereg korzyści i element synergii, który możemy uzyskać dzięki takiemu rozwiązaniu. Samo połączenie potencjałów

obu firm dałoby podmiot o przychodach na poziomie miliarda złotych. Dużo ważniejsze są jednak możliwości rozwoju, jakie daje fuzja. Posiadający nowoczesne linie produkcyjne Modertrans wraz z należącą do miasta nieruchomością to dla Fabryki Pojazdów Szynowych szansa na rozbudowę, której potrzebuje, a której nie jest w stanie zrealizować na swoim obecnym terenie. Alternatywą dla niej byłoby jedynie przeniesienie produkcji do Ostrowa Wielkopolskiego. Moim zdaniem, na dziś FPS nie dysponuje również 150-200 milionami, by nieruchomości pod rozbudowę od miasta po prostu kupić. A to byłby i tak załedwie pierwszy etap. Trzeba byłoby przecież wybudować jeszcze nowoczesne hale, zainwestować w sprzęt i narzędzia.

M.J.: Grunt pod rozwój obu zakładów jest ważny, ale czy to najważniejszy z argumentów przemawiających za fuzją?

J.J.: Dla mnie bardzo istotne jest to, by podmiot, który tutaj powstanie był profesjonalnie zarządzany, wyposażony w najnowocześniejszy sprzęt, posiadający możliwości produkcyjne pozwalające mu konkurować na rynku europejskim. Tak właśnie dzisiaj wygląda Modertrans, z którego staramy się nie wypłacać dywidendy właśnie po to, by mógł te pieniądze inwestować w modernizację i zakup nowoczesnych maszyn. Widzieliśmy, jak to wygląda w zakładach CAF-u czy Stalera i jakim sprzętem takie przedsiębiorstwo musi dysponować. To już nie może być jakieś ręczne spawanie. Musimy mieć

nowoczesne urządzenia, które będą wykorzystywane przy produkcji zarówno pociągów, jak i tramwajów. Chciałbym też, aby w przyszłości ten nowy podmiot zadebiutował na giełdzie.

M.J.: Jaką korzyść miałby z tego Poznań?

J.J.: W jakiejś dalszej perspektywie należące do Miasta akcje można byłoby upłynnić.

M.J. Miasto pozbyłoby się wszystkich akcji tej nowej firmy?

J.J.: To będzie już decyzja mojego następcy. Ewentualne sfinalizowanie fuzji i dalszy rozwój firmy nie nastąpi w pół roku. To wieloletni proces. Doprowadzenie Modertransu do etapu, na jakim znajduje się dziś, zajęło nam dziesięć lat. W tym czasie zwiększyliśmy kapitały własne spółki z około 47,5 mln zł do ponad 165 milionów złotych. Takie rzeczy nie dzieją się z dnia na dzień. Chciałbym zaznaczyć jeszcze jedną ważną rzecz. Wychowałem się na Dębcu. Wielu moich kolegów mieszkało w mieszkaniach zakładowych Cegielskiego, bo pracowali tam ich rodzice. Między innymi dlatego jest to dla mnie bardzo przykre, że przedsiębiorstwo to nie poradziło sobie na wolnym rynku. Fabryka Pojazdów Szynowych jest częścią zakładów Cegielskiego. Fuzja z Modertransem byłaby więc szansą uratowania dawnej ikony Poznania. Proszę sobie wyobrazić, że tramwaje z logo Ceglorza jeżdżą po Ukrainie i po Europie. Byłoby to swego rodzaju oddanie szacunku i przywrócenie renomy zakładu, który ma w Poznaniu wspaniałą tradycję. A dla poznaniaków i Polaków powód do dumy.

M.J.: Jak rozumiem nazwa nowego podmiotu powstałego w wyniku fuzji mogłaby więc nawiązywać do starych poznańskich zakładów?

J.J.: Moglibyśmy w pewien sposób ocalić tę markę. Nowa firma mogłaby się nazywać Hipolit Cegielski. Byłoby to jej nowoczesne wydanie. Być może wspólny podmiot mógłby kupić prawa do nazwy, co w jakimś sensie mogłoby być ratunkiem dla poznańskiej ikony. Ale nie tylko. Widzę tu też inne możliwości.

Dotychczasowe próby ratowania Cegielskiego były nieudane. Wpompowano w niego miliony złotych, ale i wydrenowano z nieruchomości. Tak naprawdę nie osiągnięto żadnego rezultatu. Tymczasem firma powstała w wyniku połączenia Modertransu i FPS, mająca możliwość rozbudowy na miejskiej nieruchomości, mogłaby w przyszłości, podobnie jak koreański Hyundai Rotem, produkować nie tylko pojazdy szynowe, ale i uzbrojenie, w tym czołgi. Będąc z zarządem Modertransu w Korei, mieliśmy możliwość zwiedzenia fabryki i zapoznania się z produkcją H. Rotem.

Wykorzystanie linii produkcyjnych do tych dwóch celów jest jak najbardziej możliwe. Moim zdaniem byłby to bardzo ciekawy kierunek dla tego przedsiębiorstwa. Będę do tego namawiał premiera Tuska, wicepremiera Domańskiego oraz ministra Balczuna. Czy uda się to zrobić? Czas pokaże. Trzeba próbować.

óglby produkować czołgi.

M.J.: A czy sama Fabryka Pojazdów Szynowych jest w ogóle zainteresowana fuzją z Modertransem?

J.J.: Takie idee zawsze budzą obawy kadr zarządzających. FPS ma duże zamówienie od PKP, czyli w praktyce jest na dziś w 97 proc. uzależniony od zamówień ze strony polskich kolei. Niedawno spotkałem się z zarządem PKP. Dla nich bardzo ważne jest to, by te dostawy zostały zrealizowane w terminie. Tak duży kontrakt oznacza konieczność znacznego zwiększenia produkcji i prawie dwukrotny wzrost przychodów w skali jednego roku. A to nie jest takie łatwe. Rozmowy w sprawie fuzji będą więc kontynuowane. Pomysł wpisuje się również w ideę, którą premier Tusk nazywa repolonizacją, a która jest też zbieżna z moim światopoglądem. Uważam, że nawet będąc członkiem Unii Europejskiej, należy dbać o polską gospodarkę, przemysł i lokalne biznesy. Robią tak liderzy państw tworzących Unię Europejską. I tak jest i musi być również u nas. W końcu nie przez przypadek kanclerz Niemiec jeździ niemieckim samochodem, a prezydent Francji francuskim.

Premier Tusk to widzi i rozumie. Współ-



Hipolit Cegielski – taką nazwę proponuje prezydent Poznania

FOT. ŁUKASZ GDAK/ARCHIWUM

praca liderów Polski i Ukrainy pozwala poczynić pewne uzgodnienia dotyczące naszego udziału w odbudowie tego kraju. Także na poziomie samorządów. Sam też mam przecież

przyjacielskie relacje z Witalijem Kliczko (red. mer Kijowa). Trzeba to wykorzystać. Potrzeby odbudowującej się Ukrainy będą ogromne, również w zakresie zakupu tram-

wajów czy pociągów podmiejskich. To dla nas szansa.

M.J.: Dziękuję za rozmowę.

MATERIAŁ PARTNERA

Terlan – niewidoczni bohaterowie miejskiej infrastruktury

Przechodząc ulicami naszego miasta mała część osób zastanawia się, kto stoi za sprawnie działającą infrastrukturą – niezawodną siecią wodociągów, sprawnym bezawaryjnym odprowadzaniem ścieków czy wyremontowanymi torowiskami. Tymczasem od ponad 20 lat właśnie takie zadania na zlecenie różnych podmiotów realizuje poznańska firma Terlan, należąca do Grupy Aquanet.

To właśnie ona w dużej mierze odpowiada zarówno za budowę nowych sieci, jak i kompleksową modernizację istniejących instalacji w mieście, regionie, a nawet na terenie całego kraju.

– Specjalizacją firmy są technologie bezwykopowe, stosowane przy renowacjach sieci wodno-kanalizacyjnych, ciepłowniczych i przemysłowych, a także budowa sieci i obiektów wodno-kanalizacyjnych. Dzięki nowoczesnym rozwiązaniom wymiana lub naprawa infrastruktury może odbywać się niemal niezauważalnie dla mieszkańców, bez rozległych wykopów i utrudnień w ruchu czy codziennym życiu. Drugim filarem firmy jest prowadzenie inwestycji torowo-drogowych na szeroką skalę – mówi prezes Terlan Marek Borkowski.

Ciekawostką i technologiczną wizytówką Terlanu jest innowacyjna technologia natryskowej renowacji rurociągów o nazwie Coverlan. Ta przełomowa metoda, opracowana wraz z naukowcami z Politechniki Poznańskiej i specjalistami z branży, wykorzystuje hybrydowy kompozyt



na bazie żywic polimocznikowych, wzmacniany mikrowłóknami ze skał bazaltowych. Dzięki temu powłoka aplikowana wewnątrz rur cechuje się wyjątkową trwałością, elastycznością i odpornością na zmienne warunki eksploatacyjne, chroniąc rurociągi przed korozją i uszkodzeniami.

Co ważne, Coverlan jest rozwiązaniem

szybkim i mało uciążliwym dla mieszkańców – renowacja odbywa się bez konieczności kopania i zakłócania ruchu drogowego. Technologia ta zdobyła prestiżowe nagrody, takie jak Laur Innowacyjności 2021 oraz nagrodę Expert 2025 na Międzynarodowej Konferencji NO-DIG Poland za kompleksowy remont magistrali wodo-

ciągowej DN 800 na terenie Parku Rzecznego Ogród Płaszów w Krakowie. Inwestycja ta była bardzo dobrym przykładem tego, jak nowoczesna technologia może wspierać naturę. Gdyby nie możliwości związane z wykorzystaniem technologii Coverlan, konieczne byłoby prowadzenie wykopów na terenie parku i jednoczesna ingerencja w istniejącą zielen.

Terlan to także lider inwestycji torowo-drogowych. Firma angażuje się w rewitalizację ulic, modernizację torowisk tramwajowych i kolejowych, a także budowę elementów miejskiej infrastruktury, takich jak ogrody deszczowe, zbiorniki retencyjne czy ścieżki rowerowe. Wszystkie realizacje łączy jedno: skupienie na zwiększaniu funkcjonalności oraz wygody życia dla mieszkańców, przy jednoczesnym dbaniu o środowisko.

Kluczowymi projektami są inwestycje z zakresu gospodarki wodnej: oczyszczalnie ścieków i stacje uzdatniania wody. Firma działa także na polu zagospodarowania odpadów biodegradowalnych, prowadząc własną kompostownię, z której pochodzi środek poprawiający właściwości gleby, wykorzystywany w świadomym i nowoczesnym rolnictwie.

Tak szeroka, systemowa działalność sprawia, że Terlan pozostaje jednym z najważniejszych, choć najczęściej niewidocznych partnerów rozbudowy i modernizacji infrastruktury podziemnej i torowo-drogowej – dbając o komfort, bezpieczeństwo i zrównoważony rozwój miejskiej infrastruktury.

Co, gdzie, kiedy?

PARTNEREM JEST

**22.08**

W piątek, 22 sierpnia, o godzinie 22:00 odbędzie się Silent Disco na placu Wolności. To unikalna impreza, na której uczestnicy zostają wyposażeni w bezprzewodowe słuchawki. Każda para słuchawek odbiera minimum trzy kanały i ma możliwość regulacji głośności. Na każdym z kanałów gra inny DJ, co umożliwia urządzenie imprezy z kilkoma różnymi gatunkami muzyki jednocześnie. To możliwość decydowania o tym, przy jakiej muzyce chcecie się bawić! Bilety można zakupić online w cenie 15 zł. Gdy się wyprzedzą, pojawia się druga pula biletów w cenie 25 zł. Natomiast podczas wydarzenia można je zakupić za 40 zł. Płatność możliwa jest: gotówką, blikiem i kartą. Należy pamiętać, że aby wypożyczyć słuchawki, należy mieć przy sobie plastikowy dokument ze zdjęciem lub 200 zł w gotówce.

**22-23.08**

W piątek i w sobotę, 22 i 23 sierpnia, odbędzie się Yello Poznań Festiwal 2025. To prawdziwa gratka dla fanów rapu. Festiwal odbędzie się przy Jeziorze Maltańskim, przy ul. Wiankowej. Pierwszego dnia wystąpią: Vkie, Gedz, Young Multi, Żabson, Szpaku, Chivas. Natomiast w sobotę na scenie pojawią się: Szaran, Aleshen, Otsochodzi, Kukon, Pro8l3m, Oki. Co o festiwalu piszą organizatorzy? „Zapomnijcie o tym, co znaliście to upgrade, który przenosi Was do świata pełnego nieskończonych emocji i niezapomnianych momentów. Yello to nie tylko festiwal. To pasja, która łączy ludzi i tworzy wspomnienia na całe życie. To Wy jesteście sercem tego festiwalu, podnosimy poprzeczkę, bo wierzymy, że zasługujecie na najlepsze”. Bilety dostępne są online w cenach od 229 do 359 zł.

**23.08**

W sobotę, 23 sierpnia, o godzinie 10:30 i o 12:00 w Bramie Poznania przy ul. Gdańskiej 2 odbędą się zajęcia dla rodzin z dziećmi w ramach cyklu Magiczny dywan – Szalona pogoda. Mówi się, że bywa w kratkę, można czuć jej zmianę w kościach, a czasem w ogóle jej nie ma. Jaka pogoda towarzyszyła mieszkańcom i mieszkankom grodu na Ostrowie Tumskim i w jaki sposób sobie z nią radzili? Jak wyjaśniali różne zjawiska pogodowe? Bilety dostępne są online w cenie 20 zł (dla dziecka, a opiekunowie wchodzi za darmo). Zajęcia dedykowane są dzieciom od 3 do 5 lat. W przypadku złej pogody zajęcia zaplanowane na zewnątrz zostaną przeniesione do budynku Bramy Poznania. W takiej sytuacji temat zajęć może ulec zmianie.

Redakcja wpoznaniu.pl

Wydawca
**World Trade Center
Poznań sp. z o.o.**
ul. Bukowska 12,
60-810 Poznań

Dyrektor projektu
Redaktor naczelny
Artur Adamczak

Projekt graficzny
Anna Pohorielova
Wiesława Rozynek

Redakcja
Monika Statucka
Marek Jerzak
Erwin Nowak
Marta Maj

Biuro redakcji
ul. Bukowska 12,
60-810 Poznań
redakcja@wpoznaniu.pl

Korekta
Marta Maj

Biuro reklamy
reklama@wpoznaniu.pl

Druk
AGORA
ul. Daniszewska 27,
03-230 Warszawa

SALE KONFERENCYJNE
przy ul. Bukowskiej 12
DO WYNAJĘCIA

tel. 609 676 321
kontakt@wtcpoznan.pl

Wydarzyło się coś ciekawego?
Napisz na: kontakt@wpoznaniu.pl

Śledź nas w mediach społecznościowych



@wpoznaniu.pl

Odwiedź
wpoznaniu.pl



Poznań sportowo

Walka o powrót Warty do gry przy Drodze Dębińskiej idzie pełną parą

Do „Ogródka” zostały już dostarczone kontenery, w których zostanie zorganizowane zaplecze socjalne dla stadionu. Kończy się również montaż trybuny głównej.

Zaplecze socjalne to ostatni z trzech kluczowych elementów infrastruktury, które zakupił właściciel klubu Bartłomiej Farjaszewski, by Warta mogła grać w Poznaniu. Pozostałe to trybuna gości i trybuna główna. W 16 kontenerach o łącznej powierzchni ok. 240 metrów kwadratowych urządzone zostaną m.in. szatnie gości i gospodarzy, pokoje trenerów, pokój odpraw, pokój sędziów, pokój dla delegata czy kontrola antydopingowa, a także toalety i prysznice. W poniedziałek, 18 sierpnia, rozpoczął się ich montaż, który zakończył się w środę, 20 sierpnia.

– Walczymy z czasem, żeby stadion był gotowy na przyjazd delegacji z PZPN, która zadecyduje,

czy można dopuścić go do rozgrywek. Chcielibyśmy, żeby powrót do Poznania przypadł na mecz z Zagłębiem Sosnowiec 6 września. Wszystkie najważniejsze elementy infrastruktury już są, ale działań do wykonania jest jeszcze mnóstwo. Dlatego praca w „Ogródku” trwa od rana do wieczora, zaangażowani są w nią niemal wszyscy pracownicy klubu i oczywiście firmy, które wykonują poszczególne instalacje. Dla naszego klubu to wielkie wyzwanie, ponieważ de facto większość ciężaru zarówno organizacyjnego, jak i finansowego tego przedsięwzięcia spoczywa na naszych barkach. Wierzymy jednak, że uda się zakończyć prace w planowanym terminie – komentuje rzecznik klubu Piotr Komorowski.

19 sierpnia zakończył się również montaż trybuny głównej na nieco ponad 720 widzów. Trwa także instalacja ogrodzenia do-



Władze klubu chcą, aby 6 września przy DD12 Warta rozegrała ligowy mecz

FOT. MATERIAŁY PRASOWE WARTY POZNAŃ

okoła stadionu oraz podłączanie kanalizacji. Po zachodniej stronie boiska została zainstalowana 7-metrowa wieża dla kamer telewizyjnych, na której umieszczono

również przywiezioną z Grodziska Wielkopolskiego tablicę wyników. Dookoła boiska pojawiły się bandy i banery reklamowe. Trwa demontaż drugiej części starej trybuny

głównej. Na betonowym podeście, który zajmowała, zostaną ustawione punkty gastronomiczne i sklep z klubowymi gadżetami.

Artur Adamczak ■

REKLAMA

KOLAGENCITO

- wspieraj odbudowę organizmu!

Niedobór kolagenu może objawiać się na wiele sposobów. Zmarszczki, matowe i wiotkie włosy, łamliwe paznokcie, cellulit, opadające powieki i policzki, dyskomfort łokci, kolan, bioder, karku, szyi, kręgosłupa, łydek, ścięgien, mięśni i więzadeł, a także kontuzje i wolniejsza rekonwalescencja - to tylko niektóre z nich. Brak odpowiedniego poziomu kolagenu może również prowadzić do trudności trawien-nych, chronicznego zmęczenia, a nawet problemów z układem krążenia. Odbudowę organizmu warto regularnie wspomagać wysokiej jakości, dobroczynnym KolagenCito (ssać dziennie do 3 pastylek)!

Unikatowy KolagenCito niemieckiej firmy Reutter powstał dzięki bogatemu doświadczeniu jej ekspertów i niepowtarzalnym, wysokiej jakości procesom produkcyjnym. KolagenCito jest produktem opatentowanym i masz pewność, że ten produkt jest oryginalny i pochodzi od doświadczonej firmy Reutter. Marka Reutter jest znana od ponad 100 lat! Z KolagenCito staraj się spowalniać oznaki starzenia i wspomagaj jednocześnie swoje samopoczucie oraz kondycję.

Kupisz w aptekach i sklepach zielarskich w korzystnej cenie ok. 44 zł.





TERMY
MALTAŃSKIE

WSKOCZ
W LATA

90

JAK
ZABAWNYCH
LAT!

